

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

№ 25571 /II.

8913 T2

Warszawa, dn. 3.X. 1920 r.

Do
Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł p.t.

"Z nad brzegów Wisły" umieszczony w "Izwiestjach" z dn. 23.IX.22 r.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO DOWÓDZTWA
L. dz. 8913 T2
Wpłynęło dn. 9.XII 1920 roku
Wyszło dn. 102 roku
Załączników

SZEF WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

SOKOŁOWSKI

m a j o r

RUSSIAN
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

316

*Kwestie
Wyjazd do
Warszawy
zobaczyć
Lwowa*

W najbliższych dniach Piłsudski w towarzystwie ministra Narutowicza i całego szeregu oficerów Polskiego Sztabu Jeneralnego wyjeżdża do Bukaresztu jako gość króla Ferdynanda. Następstwa polityczne tego spotkania, które odbędzie się w idyllicznym otoczeniu zanku Sinayi, mogą być pełne znaczenia nie tylko dla zabłąkanej w swych orientacjach politycznych Polski, ale i dla republik sowieckich. Nie przesadzając można twierdzić, iż chodzi tu o stworzenie frontu polsko-rumuńskiego-węgierskiego.

Konferencja Praska wykazała całą przepaść antagonizmu między Polską i Czecho-Słowacją oraz Czecho-Słowacją i Rumunią wskutek którego całkiem nowe przegrupowania państw dokonują się w centrum Europy i na jej wschodnich krańcach. Stosunku polsko-czeskie po konferencji Praskiej wyjaśniły się zupełnie. Pomijając już spór Czecho-Słowacji z Polską o Jaworzynę i Śląsk Cieszyński, miarodajne czynniki polskie przyszyły do przekonania, że współpraca Polski z Małą Ententą była tylko nieporozumieniem które już czas zakończyć. W ostatnich czasach w prasie belwederskiej coraz częściej pojawiają się artykuły z wielką erudycją napisane, dowodzące, że Polska wobec Małej Ententy odgrywa śmieszna, jeżeli nie zupełnie głąpią rolę, maklerując w celu zbliżenia Czecho-Słowacji z Bałkanami naraża swoje dobre stosunki z Włochami, co według zdania sfer rządzących postawiłoby Polskę wobec międzynarodowych i wewnętrznych komplikacji.

Mała Ententa według opinii sfer belwederskich - to zwbazek trzech państw, skierowanych przeciwko Niemcom, Węgrom a po części i Włochom. Polska przecież niema powodów obawiania się ani Węgier ani Włoch. Co się zaś tyczy Niemców to Polska zawarła już z Francją odpowiednią umowę, a wreszcie Mała Ententa nie tylko nie obiecała Polsce pomocy wojskowej, ale jeden z członków Małej Ententy - Czecho-Słowacja zawarła umowę z Republiką Sowiecką o swej neutralności. Współpraca Polski z Małą Ententą była by dogadną jedynie dla Czecho-Słowacji, która dąży do hegemonji w Europie Środkowej. Oto jest pogląd Belwederu na sytuację. Zaznaczyć należy, że niemałą rolę w tym wypadku sta w stosunku Polski do Małej Ententy odegrała sprawa Austrii, która w czasach ostatnich zarysowała się w nader ostrych konturach.

Plany okupacyjne Małej Ententy wzbudziły Polskę nie tylko dzięki obawie przed wzmocnieniem Czesko-Słowacji, ale i dlatego, że zafascyzowani w udziale swym w naradach z Małą Ententą Polska, nie bez podstaw, widziała źródło przyszłych starć z Włochami. Stosunek Polski do Włoch w obecnej formie następuje jej obecnemu stanowi rzeczy, jaki się obecnie wytworzył.

Narazie Polska bardziej niż kiedykolwiek zainteresowana jest w zachowaniu i utrzymaniu przyjaznych stosunków z Włochami, albowiem w zależności od stanowiska Włoch zdecydaje się kwestja Galicji Wschodniej. W końcu sierpnia w rezultacie nietaktownego zachowania się delegata polskiego - Piłsudskiego, słowianofila, po zakończeniu Konferencji Waskiej który pomimo to nie przerwał portyktacji z Małą Ententą, w Parlamencie Włoskim delegat Spartaco Adelfi z grupy Dziolittiego wziął podniesić sprawę Galicji Wschodniej w następującej formie: "Czy wiadomym jest rządowi włoskiemu, że państwo Polskie skrupułowatnie okupowanej Galicji Wschodniej prowadzi procesy przeciwko obywatelom tamtejszym, oskarżonym o zdradę państwa. Czy rząd włoski ma zamiar zrezygnować z prawa suwerenności, które zostało przyznane Włochom traktatem zawartym w St. Germain w artykule 91, przyznającym to prawo Włochom zarówno jak i państwu sprzymierzonym. Czyżby Włochy chciały brać współudział w pogwałceniu przez Polskę prawa międzynarodowego, zagwarantowanego traktatem Wersalskim, przez przekształcenie istoty pierwotnej tych praw. Czy rząd nasz nie będzie uważał za wskazane nawiązanie do poszanowania traktatu, zawartego w St. Germain, tych którzyby ze- chcieli traktować go jedynie jako martwą literę."

Jeśli stanowisko Włoch nie ulegnie zmianie, polityka ich byłaby szkodliwą dla Polski, która w tej chwili dąży do jaknajszybszego zakończenia kwestji Galicji Wschodniej i przeprowadzenia tam jaknajdogodniejszej akcji wyborczej, która by postawiła sprawę Galicji Wschodniej na forum europejskim jako fait accompli.

3

Polska opracowała już projekt samorządu dla województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego który ma się różnić od ziemstw rosyjskich i zamierza przedstawić projekt ten do zatwierdzenia w Sejmie.

Poglądy polski na rolę i charakter Małej Ententy znalazły podtrzymanie w Rumunii. Plany Czecho-Słowackie w stosunku do Austrii, i możliwość wystąpienia zbrojnego Włoch wspólnie z Węgrami w razie urzeczywistnienia się tych planów okupacyjnych, o których bardzo niedwuznacznie wypowiedział się rząd włoski mocno zatrzwożyły Rumunję nie posiadającą rezerw, która bez zastrzeżeń wypowiedziała się przeciwko tworzeniu korytarza Czecho-Jugo-Słowackiego od Belgradu do Fregi. Zamiast więc z Małą Ententą orientacja Rumunji skierowała się ku Warszawie i Budapesztowi. W ostatnich czasach krążyły uporekliwe wieści o konferencji mającej się odbyć w krótkim czasie między Bratiano a węgierskim premierem o kandydaturze rumuńskiej na tron węgierski. Wprawdzie wieści te okazały się przedwczesnymi, ale nie pozbawionymi pewnych podstaw.

Brabia Telczy były węgierski prezes ministrów i przyjaciel obecnego prezesa ministrów wyjechał do Bukareszta do rezydencji królewskiej pod pretekstem wizytowania węgierskiego posła w Bukareszcie. Brabia Telczy postara się o stworzenie ścisłego kontaktu między Rumunją i Węgrami. Podstawą tego kontaktu będzie wspólność interesów Rumunji i Węgier w stosunku do Czecho-Słowacji i Jugo-Słowacji. W razie porozumienia się z Węgrami Rumunja mieć będzie zabezpieczone tyły, a dywizje rumuńskie mogą być wykorzystane razem z dywizjami polskimi na froncie ukraińsko-rosyjskim. "Czas" organ galicyjskich konserwatystów poświęca długi artykuł o wspólnej polsko-rumuńskiej walce przeciwko Rosji, bo wszystkie drogi prowadzą do Rumunji. Okazuje się, że duch R.S.F.S.R., jak groźne widmo staje przed Belwederem również jak i przed pałacem królewskim w Sinsy, niekiedy zamykał pozbawiając smu zarówno polski federalizm jak zaborców rumuńskich.

Jedyną drogą dla polski, dodaje "Czas" jest wzmocnienie stosunków jej z Rumunją i temi państwami Europy Środkowej, które w stosunku do Rosji mają wspólne interesy. "Polsko-rumuński traktat-pisze "Czas"- ma za cel wspólną obronę przeciwko Rosji tego zasadniczego wroga obu państw. W uderzeniu na Rosję rola polski będzie decydująca. Od naszego zwycięstwa lub przegranej zależnym będzie los naszych sąsiadów. Dlatego w czasie wizyty w Bukareszcie trzeba omówić w szczególności współpracę polsko-rumuńską, trzeba koniecznie omówić warunki na mocy których możemy liczyć na pomoc Rumunji na naszym froncie!

Nowa wojskowa polsko-rumuńsko-węgierska przeciwko Rosji - oto hasło, które o-

marzą o zburzeniu sowieckiej Kartaginy. Prawdopodobnie ~~marzą~~ chcą urzeczywisnić swe marzenia.

~~marzą~~ A więc..... niech spróbują...

Warszawa 10 września. 1922 r.

Eugeniusz B-n.